

## PIOTR CWIRKO

---

St. saper Piotr Cwirko, 43 lata, pomocnik maszynisty, żonaty; 11 Batalion Saperów Kolejowych.

---

Zostałem wzięty do niewoli 17 VIII [sic!] 1939 r. pod Zbarażem, skąd wywieziono mnie do Antonina, z Antonina do Hoszczy na miejsce pracy, o głodzie do 14 dni, a spanie pod gołym niebem.

Życie w obozie było bardzo złe, warunki higieniczne też złe, zamieszkiwaliśmy w stodole, gdzie brud i wszy bardzo nam dokuczały. Praca, do której nas zmuszano przy pomocy kolby i bata, była bardzo uciążliwa, skutkiem czego dużo było wypadków śmierci od ran i wycieńczenia, a zwłaszcza podczas przemarszów piechotą, które trwały 25 dni.

Stosunki koleżeńskie były bardzo dobre, ponieważ wszyscy byliśmy z armii polskiej, jak Polacy, Białorusini, Ukraińcy i Żydzi w liczbie powyżej tysiąca osób. Świetlicy ani książek żadnych. Wynagrodzenie pobieraliśmy według wypracowanej normy, tj. od jednego do pięciu rubli na piętnaście dni.

Stosunek władz NKWD dotyczył tylko spisywania ewidencji oraz przynależności do organizacji i jakich, przy tym o wiadomości osób znajomych lub nieznajomych pozostałych w Polsce.

Pomoc lekarska żadna, z wyjątkiem gorączkujących, którzy otrzymywali zwolnienie z zajęć, z tym, że otrzymywało się zmniejszoną do 300 g rację chleba.

Korespondencję z rodziną w Polsce utrzymywałem do wybuchu wojny Sowieć z Niemcami, później została przzerwana.

Zostałem zwolniony z obozu jeńców wojennych 1 sierpnia 1941 r. Po zwolnieniu natychmiast wstąpiłem do polskiej armii w Starobielsku.

Miejsce postoju, 4 marca 1943 r.